

Ś GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 10 (1627) 12.03.2004 r. CENA 1 zł (w tym 7% VAT)

50 lat Świdnika

Nagroda Gospodarcza Wojewody dla PZL-Świdnik

Innowacyjny SW-4

25 lutego, w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie odbyła się uroczystość wręczenia Nagród Gospodarczych Wojewody Lubelskiego. Była ona podsumowaniem I edycji konkursu mającego na celu promocję dorobku firm województwa lubelskiego i wyłonienie kandydatów do walki o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Laureatem konkursu w kategorii „Wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii” ogłoszono PZL-Świdnik za opatentowane opracowania śmigłowca PZL SW-4. O znaczenie tej nagrody zapytaliśmy Elżbietę Cukierman, kierownika biura ochrony własności przemysłowej i wynalazczości PZL-Świdnik:

- W intencji przyznających nagrodę wynalazek w dziedzinie produktu lub technologii rozumiany był jako opatentowane opracowanie wyrobu lub technologii produkcji przez polskiego wynalazcę, zespół lub instytucję naukowo-badawczą w pełni wdrożone do produkcji. Nasz wniosek obejmował konstrukcję śmigłowca PZL SW-4, objętego ochroną patentową w zakresie kadłuba, podwozia,

piasty wirnika nośnego i łopat. Konstrukcja śmigłowca jest w pełni oparta o własną myśl techniczną. Rozwiązania konstrukcyjne, technologie są wynikiem pracy naszych inżynierów i techników. W skład zespołu konstruktorów weszli twórcy opatentowanych rozwiązań śmigłowca - inżynierowie: Krzysztof Bzówka, Dariusz Lisowski, Tadeusz Górski, Stefan Płowaś, Mirosław Profeta, Zbigniew Dec,

Zbigniew Romaniszyn i Sławomir Kowalski, dzięki którym śmigłowiec powiększył swoją wartość techniczną i rynkową, a PZL-Świdnik - ilość dóbr niematerialnych, swój majątek, prestiż i konkurencyjność. Oprócz PZL-Świdnik, jako jednostki prowadzącej projekt, realizowały ją inne polskie firmy: WSK Rzeszów, PZL Hydraul Wrocław, WSK Kraków, Instytut Lotnictwa w Warszawie.

- Jakże elementy śmigłowca uznane zostały za nowe na świecie i zasługujące na międzynarodową ochronę patentową?

- Śmigłowiec posiada przebudowy trytopatowy wirnik nośny, którego piasta chroniona jest prawem ochronnym. Rozwiązanie piasty zapewnia prostą i lekką konstrukcję wirnika o małej ilości punktów smarowania, co skutkuje wzrostem niezawodności śmigłowca i zmniejszeniem kosztów jego eksploatacji.

Łopaty wirnika nośnego są wykonane z kompozytu epoksydowo-szkłanego, a sposób wykonania łopaty jest objęty patentem. Sposób ten daje możliwość sprawdzenia ułożenia włókien nośnych dzięki łączeniu dwóch części łopaty przez wcześniejsze tulejek na czopty integralnego okucia. co przyczynia się do poprawy kontroli wykonania łopaty.

Ochronie patentowej podlega również kadłub śmigłowca. Charakterystyczne są on tym, że jego centralna

Dokończenie na str. 2

Jak widzą swoje miasto najmłodsi



Otwarcie wystawy prac plastycznych z Ośrodka Terapii i Rozwoju.

Dzieci o Świdniku

Jubileusz Świdnika stał się okazją do wielu działań, uaktywnił mieszkańców miasta. Mamy tego najlepszy przykład obserwując odbywające się okolicznościowe imprezy. Dwie z nich miały miejsce w ubiegłym tygodniu. Pierwszą, której organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury, to wystawa prac plastycznych, wynik konkursu „Świdnik moje miasto”. Ich autorami były przedszkolaki oraz uczniowie świdnickich szkół. Na konkurs przysłano 170 prac wykonanych różnymi technikami. Nam najbardziej podobala się praca zbiorowa uczniów klasy Ib ze Szkoły Podstawowej nr 3. Jej oryginalność doceniło również jury przyznając pierwszą nagrodę w kategorii makiet. Praca ma formę dużego, piętrowego tortu urodzinowego, z 50 plastelinowymi świeczkami. Każda część tortu stworzona została z kolorowych kartek pocztowych z widokami naszego miasta.

- Na samej górze ustawiliśmy makietę okragłego kościoła, śmigłowca i fontannę, bo po tym każdy pozna, że to Świdnik - wyjaśnia Sylwia Kaukucka z

Ib. - Nad tortem pracowaliśmy dwa dni, pod kierunkiem Justyny Legoćkiej, naszej wychowawczyni.

Kościół, śmigłowiec i fontanna wiele dzieci uznało za najistotniejsze elementy miasta. Powtarzały się one także w innych wystawianych makietach i rysunkach.

Nagrody w pozostałych kategoriach otrzymali: Agnieszka Piasecka (SP nr 3), Angelika Sinkiewicz (G nr 3), Maciej Wiczuk (MOK), Katarzyna Sadowska (MOK), Grzegorz Jurak (SP nr 7). Dokończenie na str. 6

Na zimowe kłopoty świdniccy strażacy

Z bosakiem na sope

Duże opady śniegu sprawiły, że na balkonach i dachach bloków tworzą się niebezpieczne dla przechodniów spadające „czapy”. Innym niebezpieczeństwem są sope. W ubiegły czwartek jeden z nich spadając uderzył dziecko. Na szczęście nie spowodował poważniejszych obrażeń.

Na pomoc wezwani zostali strażacy, którzy usunęli wiszące sope z budynku przy Placu Konstytucji 3 Maja. Udało się nam uchwycić strażaków w akcji. Na zdjęciu aspirant sztabowy Wiesław Chęciński, dowódca pierwszej zmiany Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Świdniku bosakiem tracąc wiszące niebezpieczeństwo.

d. fot. Anna Konopka



Nagrodę z rąk wojewody Andrzeja Kurowskiego odebrał Jan Miroński, wiceprezes zarządu PZL-Świdnik.

Tomaszów do naprawy

Koniec kłótni w rodzinie

3 marca grupa sześciu pracowników WSK Tomaszów Lubelski, firmy należącej do grupy kapitałowej PZL-Świdnik rozpoczęła strajk głodowy. Było to efektem referendum, w którym 94 procent pracowników firmy opowiedziało się za podjęciem tej formy protestu. Strajkujący zarzucają zarządowi PZL-Świdnik brak działań zmierzających do uratowania ich zakładu przed upadłością. Następnego dnia do strajkujących dołączyły kolejne cztery osoby.

WSK Tomaszów od wielu lat zajmowała się wytwarzaniem komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego. Jej specjalnością były sprężarki do samochodów ciężarowych. Wraz z przemianami polskich zakładów produkujących ciężarówki przez zagraniczne koncerny i zmianą modeli produkowanych przez nie samochodów, rynek na wyroby Tomaszowa dramatycznie się skurczył. Dało to znać o sobie szczególnie dotkliwie w drugiej połowie lat 90. Od

1996 roku firma zaczęła przynosić straty. Po 1999 roku przekroczyły one milion złotych rocznie przy zatrudnieniu sięgającym 150 osób. W 2001 roku powstał - opracowany w Świdniku - program restrukturyzacji, który miał w ciągu dwóch lat przywrócić Tomaszowowi równowagę ekonomiczną. Program zakładał między innymi redukcję zatrudnienia o 50 osób. Realizacja działań naprawczych była warunkiem uruchomienia kolejnego

Dokończenie na str. 2

Kierowcy zapominają o zasadach bezpieczeństwa

Horror na drogach

Bardzo niepokojąco wyglądają statystyki świdnickiej drogowki. Rośnie ilość wypadków drogowych i kolizji. Na drogach naszego powiatu zginęli już 4 osoby. Sytuacja jest znacznie gorsza niż w ubiegłym roku, kiedy to pierwszy wypadek z ofiarą śmiertelną wydarzył się dopiero w maju.

- Na ulicach są wprowadzić trudne warunki, śnieg, ślisko i mroźne, ale nie wszystko można zgonić na zimę - zaznacza Grzegorz Hołub, pierwszy zastępca komendanta powiatowego policji w Świdniku. - Niewiele brakowało, by tragicznie zakończyła się stłuczka na rondzie. Kobieta jadąca fiatem uno nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył renault megane. Okazało się, że miała 1,2 promila alkoholu we krwi. Wiozła troje dzieci. Tylko najmłodsze, mające 1,5 roku było w foteliku. Na szczęście nikt nie został ranny, ale bezmyśl-

ność kobiety mogła mieć straszne skutki.

Nad ranem, w Kolonii Siedliszczki audi kierowane przez obywatela Ukrainy zjechało na przeciwny pas ruchu. Tam zderzyło się z busem marki mercedes. Kierowca audi zginął na miejscu. Także rano, w Kozicach Górnych, kobieta jadąca fiatem 126p, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z volkswagenem passatem. Zarówno ona, jak i pasażerka odniosły poważne rany.

Dokończenie na str. 6



MIERZ WYŻEJ

Z nami sięgasz wyżej
Śmiało możesz pozwolić sobie na wyższą taryfę, bo teraz kupujesz wyższy plan w cenie niższego i korzystasz ze wszystkich przywilejów wyższego planu taryfowego.

Siemens S55
od 1 zł
do 1,22 zł + VAT

Taurus
od 1 zł
do 1,22 zł + VAT

Champion
od 1 zł
do 1,22 zł + VAT

al. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 081 751 37 78

Łączy Cię z ludźmi

Koniec kłótni w rodzinie

Dokończenie ze str. 1

uzdranią sytuacji w Tomaszowie, polegającego na dokapitalizowaniu spółki kwotą 1 mln złotych. Program restrukturyzacji został zrealizowany przez tomaszowian w połowie. Mimo to podjęto w Świdniku decyzję o przekazaniu do spółki-córki sześciu, a następnie kolejnych sześciu maszyn produkujących na uruchomienie tam produkcji komponentów lotniczych na zamówienie PZL-Świdnik.

Początek marca zastał WSK Tomaszów w rozpaczy. Nietętnym wypłaty wynagrodzeń, ogromne - jak na wielkość zakładu - zadłużenie wobec ZUS, brak zamówień na wyroby motoryzacyjne. Zarząd WSK Tomaszów złożył do Sądu Rejonowego w Zamósiu wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Ten fakt zdecydowanie ostatecznie pracowników, którzy podjęli decyzję o rozpoczęciu protestu w najbardziej spektakularnej formie strajku głodowego, domagając się spotkania z Mieczysławem Majewskim, prezesem zarządu PZL-Świdnik, w którym widzieli ostatnią szansę na uratowanie swoich miejsc pracy.

3 marca zamojski sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości ze względu na uchylanie formalne. Następnego dnia w Świdniku odbyło się spotkanie zarządów PZL-Świdnik i WSK Tomaszów Lubelski. W jego trakcie ustalono zasady kolejnej próby uratowania Tomaszowa. Polegały one na zobowiązaniu się PZL-Świdnik do przekazania Tomaszowowi robót, poza wcześniej złożonymi zamówieniami, wraz z materiałami, dokumentacją techniczną, produkcyjną i jakościową, możliwych do wykonania w Tomaszowie na kwotę co najmniej 50 tysięcy złotych miesięcznie. Świdnik zadeklarował również chęć wypłacenia zaliczki na realizację tych prac na kwotę 159 tys. złotych, czyli równoważność trzymiesięcznych zamówień dodatkowych, w terminie do 15 marca oraz wypłacenie należności za dotychczas wykonane prace w kwocie ponad 40 tys. złotych w terminie do 8 marca. W zamian za-

dano od WSK Tomaszów przygotowania przez władze spółki projektu postępowania naprawczego i przedstawienia go radzie nadzorczej WSK Tomaszów oraz zarządowi PZL-Świdnik. Pozytywna ocena programu miała uruchomić kolejną transzę zaliczki na poczet zamówień ze strony PZL-Świdnik. Kolejnym warunkiem było doprowadzenie przez zarząd WSK Tomaszów do ugody z bilgorajskim oddziałem ZUS w oparciu o możliwość uzyskania pieniędzy za usługi świadczone na rzecz PZL-Świdnik, jak również za sprzedaż zbędnej części majątku spółki. Działania te miały umożliwić spłatę należnych i bieżących zobowiązań lokowanych w Tomaszowie Lubelskim do kwoty 200 tys. złotych miesięcznie pod koniec 2004 roku. Podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy PZL-Świdnik przedstawiono zostanie propozycja dokapitalizowania WSK Tomaszów Lubelski kwotą 1 mln złotych. Decydujące zdanie w tej sprawie należeć będzie do Agencji Rozwoju Przemysłu, która jest właścicielem większości akcji PZL-Świdnik.

Z punktu widzenia spółki-matki problem WSK Tomaszów jest bardziej problemem społecznym niż ekonomicznym - mówi Mieczysław Majewski, prezes zarządu PZL-Świdnik. Tomaszów zatrudnia obecnie 118 osób, PZL-Świdnik ponad 2600. Roczna sprzedaż WSK Tomaszów realizowana jest w Świdniku w ciągu tygodnia. Muszę jednak przyznać, że jedzenie z trudem przechodziłoby mi przez gardło przy świadomości, że w Tomaszowie głodują.

5 marca prezes Majewski pojechał do Tomaszowa na spotkanie z zarządem WSK i strajkującymi. Towarzyszyli mu Dariusz Frejowski - dyrektor finansowy PZL-Świdnik, Jan Sposób i Janusz Kotyń - członkowie rady nadzorczej WSK Tomaszów oraz Waldemar Kijanko, prezes PZL Inwest, za pośrednictwem którego PZL-Świdnik realizuje swoje prawa właścicielskie w stosunku do WSK Tomaszów.

Rozmowy trwały kilka godzin. Przed bramą zakładu zebrał się pracownicy firmy i ich rodziny. Praca w WSK jest jednym z najważniejszych źródeł utrzymania mieszkańców Tomaszowa Lubelskiego. Prezes zarządu nie podjął się zadania realizacji przedstawionego mu programu naprawczego. W tej sytuacji negocjacje zamieniły się w Walne Zgromadzenie Wspólników WSK Tomaszów Lubelski Sp. z o.o., które zdecydowało przesa zarządu powołując na jego miejsce Janusza Kotynię, dyrektora zarządzania organizacją i zasobami ludzkimi PZL-Świdnik.

W ostatecznym dokumencie kończącym negocjacje PZL-Świdnik zobowiązał się do zwiększenia zamówień lokowanych w Tomaszowie Lubelskim do kwoty 200 tys. złotych miesięcznie pod koniec 2004 roku. Podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy PZL-Świdnik przedstawiono zostanie propozycja dokapitalizowania WSK Tomaszów Lubelski kwotą 1 mln złotych. Decydujące zdanie w tej sprawie należeć będzie do Agencji Rozwoju Przemysłu, która jest właścicielem większości akcji PZL-Świdnik.

Uzgodnienia poczynione w Tomaszowie Lubelskim 5 marca to początek, a nie koniec procesu naprawczego firmy - mówi prezes Mieczysław Majewski. Nigdy nie „sterowaliśmy ręcznie” Tomaszowem. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że spór miał w ogóle szansę zaistnieć. Sukces w ratowaniu firmy zależeć będzie teraz przede wszystkim od determinacji ludzi w Tomaszowie. WSK Tomaszów Lubelski jest jedną ze spółek-córek, które zostały powołane na początku lat 90. po to, by samodzielnie radzić sobie na rynku. My w Świdniku doskonale znamy ból restrukturyzacji. Zanim odbiliśmy się od dna musieliśmy zwolnić tysiące ludzi, często doskonałych fachowców. Wyzwanie stojące przed Tomaszowem jest może mniejsze w skali, jednak równie trudne. Mimo to życzymy Tomaszowowi szybkiego powrotu do zdrowia.

Jan Mazur

Dokończenie ze str. 1
część ma strukturę kesonową utworzoną z płyt przekładkowych w taki sposób, iż upraszcza zabudowę przekładki głównej wimika nośnego i jej mocowanie na zawieszach, dzięki prostopadłemu usytuowaniu płyty górnej kesonu centralnej części kadłuba do jej płaszczyzny mocowania, a wykonana w płycie przedniej

pierwszym w naszej części Europy w roplamie tej klasy.

- **Jakie inne kryteria brane były pod uwagę przy przyznawaniu nagród?**

- Innowacyjność projektu w skali kraju, kraju oraz w skali globalnej, ocenę efektywności jego wdrożenia dla przedsiębiorstwa, regionu, gospodarki kraju, możliwości wzrostu polskiego eksportu, pos-

Innowacyjny SW-4

wnęka, umożliwiają przeprowadzenie ciągów sterowania śmigłowca oraz innych instalacji śmigłowcowych poza obszarem kabiny pasażerskiej lub kabiny pilota. W efekcie, powoduje to zwiększenie powierzchni użytkowej śmigłowca, a tym samym polepsza jego funkcjonalność i jakość.

Podwozie płozone także jest chronione prawem ochronnym. Jego istota polega na zabudowie łożysk elastomerycznych (gumowo-metalowych) w węzłach mocowania, co eliminuje w znacznym stopniu siły wynikające z niedokładności montażowych, przenoszone na kadłub w momencie lądowania śmigłowca. Rozwiązanie to zapewnia kompensację montażową i polepsza bezpieczeństwo lotu oraz jakość śmigłowca.

Właścicielem praw wyłącznych jest PZL-Świdnik, a uzyskanie ochrony to efekt współpracy konstruktorów i służby ochrony własności przemysłowej przedsiębiorstwa.

Śmigłowiec PZL SW-4 nie ustępuje swoim konkurentom, a niektóre parametry ma lepsze, co - w powiązaniu z konkurencyjną ceną - daje szansę na szerokie wprowadzenie tego wyrobu na rynek polski i światowy. Na rynku światowym konstrukcje śmigłowców tej samej klasy masowej co PZL SW-4 są budowane w USA, na przykład przez Bell Helicopter Textron, a w Europie tylko przez firmę Eurocopter. Śmigłowiec PZL SW-4 jest

pu technicznego w polskiej gospodarce oddziaływanie na środowisko, stopień wykorzystania polskiej myśli technicznej w procesie opracowywania projektu, stopień wykorzystania rodzimych urządzeń surowców i półfabrykatów w procesie opracowywania oraz w wyniku wdrożenia wyrobu.

- **Konkurs wojewódzki stanowiąc swiste eliminacje przed bojem o Gospodarczą Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej...**

- Tylko zwycięzcy poszczególnych kategorii będą mogli o nią walczyć. Nie mają tego przywileju firmy, które otrzymały wyróżnienia. W naszej kategorii nimi były Zakłady Azotowe w Puławach, które uzyskały aż dwa wyróżnienia, a konkurencję o pierwszeństwo przegrała z PZL-Świdnik.

- **Czy starania o uzyskanie Nagrody Prezydenta będą tylko walką o prestiż?**

- Pamiętajmy, że jednym z najważniejszych użytkowników naszego nowego śmigłowca mają być instytucje budżetowe, takie jak wojsko, policja, straż graniczna. Dlatego jego popularność wśród polityków, zwłaszcza głowy państwa jest sprawą niebagatelną i wykraczającą poza znaczenie prestiżowe. Uzyskanie Nagrody Gospodarczej Prezydenta za opatentowane opracowania wyrobu to automatuyczna promocja śmigłowca na rynku krajowym i zagranicznym

Jan Mazur

Uwaga pacjenci ! BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia. Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu deklaracji** objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja. R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11 lub 751-20-61, wew. 55-81.

R- 84

CEMENT PORTLANDZKI

I-42,5

**detal - 300zł/t brutto
hurt - 270zł/t netto
plus dostawa gratis**

**Tel. 0 697-643-444;
751-29-54;
082 567-32-16**

Co, gdzie, kiedy...

* Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na „Muzyczne Obrazy Drogi Krzyżowej” - literacko-muzyczną kontemplację czternastu stacji Drogi Krzyżowej. Koncert odbędzie się 15 marca o godz. 19.00 w sali kina „LOT”. W roli narratora - gościnnie udział weźmie aktor Jan Nowicki. Patronat nad koncertem objął burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Bilety do nabycia w cenie 10 zł, ulgowe - 5 zł.

* 16 marca o godz. 18.30 w kinie „LOT” odbędzie się koncert zespołu **Stare Dobre Małżeństwo**. Bilety można kupić w sekretariacie MOK, ul. Wyszyńskiego 14, oraz w kasie kina - na godzinę przed koncertem.

* Wszystkim amatorom bilarda przypominamy, że 13 marca o godz. 9.30 rozpocznie się **III Otwarty Turniej Bilarda o Puchar Przewodniczącego WZZ „Sierpień 80”**. Zawody odbędą się w kawiarni sportowej przy Ośrodku Sportowo - Rekreacyjnym PZL-Świdnik. Zapisy przyjmowane są do piątku (12.03) w kawiarni sportowej Ośrodka. oprac. am

Pożegnanie

*Odeszła tak szybko, niespodziewanie...
zabrakło czasu na pożegnanie...*

Odeszła osoba tak nam bliska. Była nie tylko naszą nauczycielką i wychowawczynią - w naszych oczach była matką. Otwarta, życzliwa, pełna optymizmu, zawsze uśmiechnięta. Uczyła nas, jak być ludźmi - naszą Panią od języka niemieckiego, opiekunką chóru. Odkrywała w nas nowe talenty. My, uczniowie, wiele jej zawdzięczamy. Powiedziała kiedyś, że „kocham ludzi”.

Te słowa nabrały znaczenia z chwilą jej odejścia.
„Pani Profesor, kochamy Panią!
Zawsze pozostanie Pani w naszych sercach!”
„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.”

Wychowankowie IV klasy Liceum Technicznego
w Zespole Szkół nr 1 im. C. K. Norwida w Świdniku

Kiedy mamy obok siebie drugiego człowieka, to nie myślimy, jak by to było, kiedy go nie będzie. Dopiero śmierć zmusza nas do takiej refleksji. Dzisiaj i my musimy się nad tym zastanowić, gdy przyszedł nam Pożegnać Grażynę.

Była naszą koleżanką, przyjaciółką, nauczycielką, panią od niemieckiego. Była dobrym i pogodnym człowiekiem, pełnym pokory i mądrości życiowej. Pracowita i życzliwa. Nigdy, nikomu nie odmawiała pomocy w potrzebie.

Miała przy tym wielką energię i radość życia - szczególnie wiosną. Mogła wtedy góry przenosić i robić rzeczy niewykonalne. Zараżała nas swoim entuzjazmem i ogromnym apetytem na życie. Dzisiaj już jej nie ma.

Ludziom, którzy się z Ną zetknęli, na pewno kogoś zabraknie. My to odczujemy tym bardziej, że zawsze była obok nas - uśmiechnięta, pogodna, ufna.

Grażynko!

Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci.

Dyrekcja, Koleżanki i Koleżki
z Zespołu Szkół nr 1 im. C.K. Norwida w Świdniku

7 marca 2004 r. zmarła

mgr Grażyna KWOKA z d. Połatyńska
Nauczycielka Zespołu Szkół nr 1 im. C.K. Norwida w Świdniku

Nie umiera ten kto pozostaje w naszej pamięci. Nam - brakuje Jej tym bardziej, że zawsze była obok - uśmiechnięta, pogodna, ufna. Dla której nie było rzeczy niemożliwych. Będzie nam jej bardzo brakowało.....

Spółeczność Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
nakł. 2270 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.



Decyzja Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny uwzględnił jeden z pięciu zaskarżonych przez NSZZ „Solidarność” przepisów kodeksu pracy wprowadzonych w 2002 r.

Trybunał Konstytucyjny rozpoznał 24.02.2004 r. wniosek w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów znolizowanego w lipcu 2002 r. kodeksu pracy. NSZZ „S” zaskarżyła do Trybunału Konstytucyjnego pięć przepisów znolizowanego kodeksu pracy, m.in. przepisy dopuszczające ustalenie w układzie zbiorowym pracy, regulaminie pracy lub w umowie o pracę innej liczby godzin nadliczbowych niż określona w art. 133 § 2 k.p. (4 godziny na dobę i 150 w roku kalendarzowym) oraz nowe zasady nabywania prawa do odprawy pieniężnej przysługującej pracownikowi zwolnionemu z przyczyn zakładu pracy.

Trybunał Konstytucyjny pozytywnie rozpatrzył jeden z zaskarżonych przez „Solidarność” przepisów dotyczących prawa pracowników zwalniających z przyczyn dotyczących zakładu pracy do odprawy pieniężnej. Według nowej regulacji odprawa przysługuje pracownikowi w zależności od okresu zatrudnienia u pracodawcy, który rozwiązuje stosunek pracy (wcześniej liczony był łączny staż pracy u wszystkich pracodawców). Zdaniem „Solidarności” przepisy te są krzywdzące dla pracowników z wysokim ogólnym stażem pracy, którzy w ostatnim czasie zmienili zatrudnienie. Naruszają one konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej i demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji, przyznający wszystkim prawo do równego traktowania przez władzę publiczną. Z taką argumentacją Związek zgłosił się Trybunał Konstytucyjny.

Dział Informacji KK

Posiedzenie KK NSZZ „S”

2 marca 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego przyjęto stanowisko w sprawie poparcia dla strajkujących pracowników PKS Kozienice, wzywając zarząd spółki oraz właścicieli, tj. Instytut Postępowania Twórczego w Łodzi oraz Ministra Skarbu Państwa do podjęcia rozmów ze strajkującymi. Wręczono wypowiedzenia przewodniczącemu Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i groźbę zwolnieniami większości załogi w sytuacji, gdy wystąpił on przeciw zlewu zarządzania firmą i stanął w obronie niesłusznego zwolnionego kolegi, świadczy o złej woli zarządu i świadomości łamania praw pracowniczych. Kontrola NIK przeprowadzona w PKS Kozienice potwierdziła zarzuty związkowców i słusność ich dwuletniej walki o unieważnienie procesu prywatyzacyjnego spółki. Prezydium KK zaapelowało do wszystkich struktur związku o wsparcie strajkujących.

Prezydium KK negatywnie zapoiniowało projekt ustawy Rady Ministrów o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw stwierdzając, iż założony cel ustawy, czyli ograniczenie deficytu budżetowego nie może odbywać się kosztem zmniejszenia wydatków na świadczenia pieniężne z tytułu choroby,

tj. kosztem zdrowia pracowników placujących składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Negatywnie oceniono również projekt rozporządzenia Rady Ministrów ws. zasad funkcjonowania Funduszu Gwarancyjnego. Wyeliminowanie partnerów społecznych, a w szczególności związków zawodowych, z udziału w nadzorze nad funkcjonowaniem II i III filara ubezpieczeń emerytalnych oraz ograniczanie przy kolejnych nowelizacjach ustaw prawa ubezpieczonych, w tym przetrzymywanie na nich faktycznej odpowiedzialności finansowej za niefortunne decyzje inwestycyjne powszechnych towarzyszy emerytalnych, spotkały się już z naszym sprzeciwem.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów ws. obowiązków informacyjnych funduszy emerytalnych prezydium KK zaopiniowało pozytywnie, zgłaszając do niego warunkowo uwagi szczegółowe.

Prezydium KK przyjęło informację Jacka Smagowicza z prac komitetów monitorujących Podstawy Wsparcia Wspólnoty i Sektorowy Program Operacyjny Rozwoju Zasobów Ludzkich oraz Naczelnej Rady Zatrudnienia. Zagrożona jest pełna absorpcja środków unijnych z powodu niedostatecznego przygotowania administracji rządowej, samorządowej, instytucji zarządzających i pośredniczących oraz partnerów społecznych. Występują również duże opóźnienia w zakresie legislacji, informacji i szkoleń (zwłaszcza w powiatach i gminach).

W trakcie posiedzenia omówiono projekt porządku obrad Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zaplanowanych na 9-10 marca br. w Spale.

Dariusz Wasielewski - rzecznik prasowy KK

Wolne wnioski

Czego pragną posłowie

Ktoś zadał pytanie: czym powinni zajmować się radni, posłowie, członkowie rządu? Pytanie wydawało się retoryczne. Dbanie przede wszystkim o dobro regionu, państwa, Polaków. Ponoć to oczywiste. Ale nie dla wszystkich. A jakby się dobrze przyjrzeć, to prawie dla nikogo. Oczywiście, gdyby zapytał wybranych przez nas przedstawicieli, to każdy stanąłby na baczności i uznał, że nawet próba rozważania tego pytania jest prowokacją. Bo przecież to jasne, że każdy z nich od rana do nocy i od nocy do rana nie czyni nic innego, tylko pracuje na korzyść obywateli naszego kraju. I to bez wycieńczenia.

Gdy jednak przyjrzeć się pierwszym stronom gazet, programom radiowym i telewizyjnym, dziennikom to retoryczność owego pytania staje pod znakiem zapytania. Ilość kłótni, gier, podjadów, nagonek, chwilowych koalicji, przepychanek, prób odwołania, blokowania, ocerniania każe zastanawiać się, kto ma czas na poważną pracę, na analizowanie dokumentów, szukanie rozwiązań, znajdowanie pomysłów. A jeśli nawet ma czas, to pewnie zasył się gdzieś w kąciku i czyni to w ramach hobby, bo i tak nikt tego od niego nie oczekuje. Wszak to nie mądre rozwiązania, to nie przemyślane decyzje, to nie rozsądki są dzisiaj na topie. Tego nie pokaż w telewizji, tego nie usłyszymy w radio, to nie zmieści się na pierwszej stronie gazet. Tam jest miejsce na burdy, na retorykę głupeczy, na popisy pseudointelektualistów. Na to jest dzisiaj moda i reszta środków masowego przekazu wcale nie muszą się wysilać. Tematy wypychają się do kamery i mikrofonu drzwiami i oknami. I to obojętne, czy to parlament, czy samorząd, czy poziom ministerstwa, czy gminy. I co najważniejsze, to nie jest istotne, czy to lewica, czy prawica, czy centrum. Każdy walczy. Ale czy o dobro kraju, regionu, społeczności? Trudno to dostrzec. Walczy o swoją pozycję, o swoje wpływy, o lepsze miejsce przy tronie. I tej walce jest gotów poświęcić siebie, poglądy, najbliższych. I nie jest ważne, co o tym sądzi elektorat, co pokazują sondże.

Jedni trzymają się władzy, bo mają misję do spełnienia, inni dobijają się do władzy, bo... Właśnie, czy ktoś wie, czego tak naprawdę pragną? Czy społeczeństwo wie, czego pragną politycy z najwyższych i tych niższych, choć także ważnych, pólek? To, że nie za bardzo się w tym orientują dowodzi frekwencja wyborcza, wskazująca, iż co drugi Polak woli posiedzieć w domu, niż z czymś sunieniem wrzucić kartkę do urny wyborczej. I tak nie wierzy, że ktoś, na kogo zgłoszono, będzie potem realizował obietnice wyborcze. I tak nie wierzy, że jeśli jego faworyt popełni poważny błąd, zostanie złapany na korupcji, to ktoś go z tego rozliczy, to ów wybrany będzie miał tyle odwagi, że po prostu odejdzie ze stanowiska, zrezygnuje z mandatu. To już nie jest przerażające, to już nie jest smutne, to jest po prostu beznadziejne. Chodzimy do pracy, jeśli ją jeszcze mamy, zarabiamy grosze, pracujemy na czarno, jesteśmy traktowani jako przedmiot w kapitalistycznym obrocie pieniądza i czekamy na emeryturę, bo to przynajmniej jest na razie pewne. I jesteśmy gotowi uwierzyć w największą bzdurę wypowiadaną przez cyników politycznych, nie zastanawiając się nad jej realnością, bo już nas nie stać na jej treźny osąd. Może jeszcze praca za granicą, gdzie nas także nie chcą, może przynieść nam jakąś nadzieję. I tylko nierzaz wieczorem przed snem przypominają się nam sceny z „Wesela” Wyspiańskiego. Mieliśmy złoty róg. I gdzie on się teraz podział? Co z nim zrobiliśmy? A może nie jest aż tak źle? A może to tylko depresja zimowa?

A może jakoś będzie? Właśnie, jakoś. Ale jak? Czy nam jeszcze na tym zależy, aby było dobrze, a nie jakoś?

Bogdan Olszewski
„Magazyn Solidarność”

Przedemerytalna ochrona

Niepozorna zdawałoby się zmiana art. 39 kodeksu pracy zastępująca słowa „wiek emerytalny” - słowami „uprawnienia do emerytury” rozszerzyła odczuwalnie zakres ochrony pracowników przed wypowiedzeniem umowy o pracę. Obowiązujący do końca 2003 r. przepis tego artykułu brzmiał:

„Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 2 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury z osiągnięciem tego wieku”.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego (uzasadnienie tezy IV wytycznych SN z 27 czerwca 1985 r.; SN z 12 maja 1976 r.) przez wiek emerytalny należy rozumieć wiek określony w przepisach emerytalnych zezwalających na uzyskanie uprawnień emerytalnych w normalnym trybie.

Nie jest nim natomiast wiek, który w świetle szczególnych przepisów daje pracownikowi możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. W tym stanie prawnym nie mogli więc powoływać się na ochronę przed wypowiedzeniem umowy o pracę przewidzianą w art. 39 kodeksu pracy pracownicy, którzy mając 30-letni okres składkowy i nieskładkowy ukończyli w czasie zatrudnienia 55 lat, a także pracownicy i pracownicy uprawnieni do wcześniejszej emerytury z uwagi na całkowitą niezdolność do pracy, w przypadku kobiet mających 20-letni okres składkowy i nieskładkowy po osiągnięciu wieku 55 lat, zaś w przypadku mężczyzn mających 25-letni okres składkowy i nieskładkowy w wieku 60 lat.

Zarówno w starej ustawie emerytalnej, jak i w aktualnie obowiązującej z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (opublikowanej w Dzienniku Ustaw nr 162, poz. 1118, ze zmian), wiek emerytalny dla pracownic wynosił i wynosi 60 lat, przy co najmniej 20-letnim stażu pracy, dla pracowników zaś 65 lat przy 25-letnim stażu pracy.

Przepis ten wprowadzał bezwzględny zakres wypowiedziania przez pracodawców umów o pracę tym pracownikom, które osiągnęły wiek 58 lat i tym pracownikom, którzy osiągnęli wiek 63 lat.

Zakaz wypowiedziania umów odnosił się do wszystkich rodzajów umów, które mogły być wypowiedziane. Nie dotyczyły jedynie umów o pracę zawartych na czas określony oraz na podstawie powołania.

Zakaz ten nie ograniczał się tylko do rozwiązywania umów o pracę „za wypowiedzeniem”. Rozciągał się on również z pewnymi wyjątkami na tak zwane wypowiedzenia zmieniające, które w konsekwencji powodowały pogorszenie warunków pracy i płacy po upływie okresu wypowiedzenia, a jeśli pracownik ich nie przyjął - rozwiązanie umowy o pracę.

Od dnia 1 stycznia 2004 r., w wyniku kolejnej nowelizacji kodeksu pracy, artykuł 39 został przedredagowany otrzymując następujące brzmienie: „Pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż dwa lata do nabycia prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.”

Zamiast więc słów: „do osiągnięcia wieku emerytalnego”, ustawodawca użył słów: „do nabycia prawa do emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.”

W konsekwencji wprowadzono zmiany art. 39 kodeksu pracy okres ochronny przed wypowiedzeniem przyszłych emerytur został znacznie rozszerzony - o 5 lat wcześniej niż dotychczas pracobiorca nie będzie mógł wypowiedzieć uprawnionym do wcześniejszej emerytury umów o pracę. Dla kobiet może to być osiągnięcie wieku 53 lat, dla mężczyzn - 58 lat. Pamiętajmy jednak musimy, że zakaz wypowiedziania umów o pracę w okresie ochronnym nie dotyczy pracowników, którzy uzyskali prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (art. 40 k.p.).

Art. 39 nie stosuje się też w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy (art. 411 k.p.). Podobnie jak uprzednio, ochrona z art.39 odnosi się też do tzw. wypowiedzeń zmieniających. Ochrona ta nie dotyczy jednak sytuacji, gdy wypowiedzenie warunków pracy i pracy stało się konieczne ze względu na: wprowadzenie nowych zasad wynagradzania dotyczących ogółu pracowników zatrudnionych u danego pracodawcy lub też grupy, do której pracownik należy; stwierdzoną orzeczeniem lekarskim niezdolność do wykonywania dotychczasowej pracy albo niezawinioną przez pracownika utratę uprawnień koniecznych do jej wykonywania.

Długo jednak nie nacieszymy się dobrodziejstwem tego przepisu. Z końcem 2006 r. wygasają wcześniejsze emerytury i nie będą już one przyznawane od 1 stycznia 2007 r.

Marian Podgórczyński
„Magazyn Solidarność”

Zebranie delegatów NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. uprzejmie informuje zainteresowanych, że w dniu 24 marca 2004 roku o godzinie 10.00 w „Lachówce” (dawna stolówka zakładowa) odbędzie się IX Międzyzakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A.

Obecność delegatów obowiązkowa.

Oferty wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży na 2004 r.

NSZZ „Solidarność” posiada atrakcyjne oferty wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży w 2004 roku w następujących miejscach:

1. Olsztyn
2. Okuninka nad Jeziorem Białym
3. Korbiewów w Beskidzie Żywieckim
4. Tatry Polskie i Słowackie
5. Dźwierzyn nad morzem
6. Jantar nad morzem
7. Jaworki k. Szczawnicy w Pieninach (obóz konny i kolonie)
8. Szklarska Poręba
9. Kudowa Zdrój
10. Zakopane

Bliższe informacje i zapisy w Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” tel. 7513531.



Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku ul. Armii Krajowej 1

informuje, że posiada do wynajęcia lokale użytkowe j.n.

Kopernika 2 - pawilon - piętro pow. 53,74 mkw
plus pow. techniczna 4,60 mkw
Kopernika 2 - pawilon - piętro pow. 33,74 mkw
Kruczkowskiego 6A - pawilon - piętro, pow. 15,86 mkw
oraz lokale w podpiwniczeniach budynków mieszkalnych

Kopernika 20 pow. 34,50 mkw
Okulickiego 33 pow. 9,57 mkw
Racławicka 3 pow. 18,00 mkw
Racławicka 5 pow. 6,86 mkw
Skarżyńskiego 12 pow. 11,80 mkw
Witosza 7A pow. 9,90 mkw
Armii Krajowej 29 pow. 12,54 mkw

Cena najmu lokali do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

Informacje udzielane są w biurze Spółdzielni - pok. nr 14A, tel. 751-63-53, wew. 34



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE i TECHNIKUM MECHANICZNE

eksternistycznie w 1,5 roku w Świdniku
od 21 lutego 2004 r.

ZDZ ul. Kopernika 9a (SP nr 3)
tel. 751-60-40 w godz. 12-16

R-5

CASUS

Biuro doradztwa
prawnego

porady prawne, pozw, wnioski,
odwołania, umowy, podania, etc.
pon., wt., czw. 10.30-17.00
sroda 12.30-17.00

ul. 3 Maja 4
lok. nr 18 (I piętro)
tel. 751 64 64

R-10

Burmistrz Miasta Świdnika

informuje, że posiada do
wynajęcia lokale użytkowe
w budynku przy al. Lotni-
ków Polskich 1. Informacje
nt. lokali można uzyskać w
Wydziale Zasobów Miesz-
kaniowych i Użyteczności
Publicznej UM ul. Wyszyń-
skiego 15, pok. 205, tel.
751-76-75.

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26
i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stołowie Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7

R-23



komputery
monitory
drukarki
akcesoria
serwis

ul. Wyszyńskiego 26
(obok przychodni)
tel. 469-73-20

R-7

Zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obrońców Westerplatte w Świdniku

informuje, że posiada wolne
działki w pracowniczych ogrodach
działkowych. Wszyscy chętni do
nabycia działki, proszeni są o
zgłaszanie się do świetlicy POD
ul. Kruczkowskiego 6A w każdy
czwartek, w godz. 17.00-18.30.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

DO WYNAJĘCIA

lokal użytkowy
o powierzchni użyt. 43 mkw
- bardzo wysoki standard
- ul. Niepodległości 13/154
tel. 0606-410-633

R-8

REPERTUAR KINA „LOT”

12-13 marca - „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy Odjazd”. Film w pol. wersji jez. Prod. USA, b/o, godz. 17.00, „Ostatni Samuraj”. Wyk. Tom Cruise. Prod. USA, od lat 15, godz. 19.15.

14 marca - „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy Odjazd”, b/o, godz. 15.00, 17.00, „Ostatni Samuraj”, od lat 15, godz. 19.15.

„Inwazja barbarzyńców”

17.03.2004 godz. 19.15

Komediodramat. Remy, inteligent po 50., jest umierający. Z początku buntuje się, próbuje walczyć z chorobą, z własną słabością, z samym sobą. Nie chce zęgnąć się z życiem, choć jednocześnie coraz boleśniej odczuwa wszystkie swoje życiowe porażki. Przy szpitalnym łóżku Remy'ego zbierają się jego bliscy: eks-żona, syn, przyjaciele i byłe kochanki. Każdy z nich wnosi do filmu swoją historię, swoje dramaty i swoje radości.

„Żurek”

18.03.2004 godz. 19.15

Obyczajowy. Krótka i smutna historia dziewczyny z prowincji. Nie dość, że sama jest dzieckiem - to już została matką. Nie dość, że sama nie ma ojca; to nie wie kto jest ojcem jej pociechy. W daremnych poszukiwaniach pomaga jej matka. Nie mają ani pieniędzy, ani tropu prowadzącego do tak potrzebnego - nawet nie dla kasy, a dla ochrzczenia potomka - niedoszłego zięcia.

Komunikat

Burmistrz Miasta Świdnika ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego przy ul. Warsztatowej 3 w Świdniku wraz z budynkiem.

1. Działka nr ewidencyjny 143/10 o powierzchni 2446 mkw położona w obrębie Świdnik-Miasto, objęta jest księgą wieczystą KW nr 196643 prowadzoną przez X Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Lublinie. Działka objęta tą księgą wieczystą stanowi własność Skarbu Państwa i Gmina jest jej użytkownikiem wieczystym do dnia 11 stycznia 2100r.

2. Dane dotyczące budynku:

- budynek typu „BERLINEK-3” o trzech kondygnacjach naziemnych wolnostojący, częściowo podpiwniczony
- pow. zabudowy - 518,4 mkw
- pow. użytkowa - 1384 mkw
- kubatura - 461,1 m³

3. Nieruchomość położona obok Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL-Świdnik S.A.

4. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią. W w/w budynku zawarte są 4 umowy o najem lokali z 1-miesięcznym terminem wypowiedzenia.

5. Przedmiotowa nieruchomość zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego m. Świdnika przeznaczona jest pod obiekty oświaty, z możliwością wzbogacenia w uzasadnionych przypadkach, programu podstawowego o usługi komercyjne.

6. Pisemne oferty zawierające dane oferenta, datę sporządzenia oferty, cenę gruntu i budynku oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z regulaminem zbycia przedmiotowej nieruchomości i przyjmuje go bez zastrzeżeń - należy składać w zapieczętowanej kopertach z napisem „Przetarg ul. Warsztatowa 3” w Urzędzie Miasta Świdnik, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15, pok. 105 do dnia 29.03.2004 do godz. 11.00.

Do ofert należy dołączyć dowód wpłaty wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 14 dni od daty złożenia ofert. Osoba reprezentująca osobę prawną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

7. Cena wywoławcza wynosi 626 087 zł (słownie sześćset dwadzieścia sześć tysięcy osiemdziesiąt siedem złotych); - dla nieruchomości budynkowej - 548 879 zł, - dla prawa użytkowania wieczystego - 77 208 zł.

8. Wadium wynosi 125 000 zł i winno być wpłacone przelewem na konto Urzędu Miasta Świdnik PKO BP S.A. o/Świdnik 082 1020 3176 0000 5202 0013 8495.

Wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od daty odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny lokalu.

Wadium ulega przypadkowi w razie uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

9. W dniu 26.03.2004r. od godz. 12.00 do 13.00 można będzie obejrzeć nieruchomość będącą przedmiotem przetargu oraz zapoznać się z regulaminem przetargu.

10. Dodatkowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem zbycia udzielają pracownicy Wydziału Zasobów Mieszkaniowych i Użyteczności Publicznej Urzędu Miasta Świdnik ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 15 pokój nr 201, tel. 751-76-75 lub 751-76-74.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam wieżę Schneider, 4 segmenty, 2 kolumny. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-267

Sprzedam tanią stal gładką - prety 12 mb. Tel. 468-46-96. B-268

Lokal do wynajęcia np. na biuro lub inne. Tel. 751-37-30. B-269

Sprzedam działkę w Krępcu. Tel. 751-37-30. B-270

Sprzedam piec gazowy c.o. mało używany, tanio. Tel. 751-37-30. B-271

Sprzedam tanią walizkową maszynę do pisania. Tel. 751-22-56. B-272

Szukam garażu do wynajęcia za Championem. Tel. 468-25-81, 0508-152-553. B-273

Dom 290 mkw, warsztat 100 mkw, działka atrakcyjna 58a, Jacek. Tel. 467-05-70. B-274

Kupię kiosk handlowy (szczęki). Tel. 468-05-53, po godz. 16.00. B-275

Sprzedam grzejniki żeberekowe c.o., blaszane, nowe, 15 żeberek. Tel. 468-76-41. B-276

Kupię mieszkanie (60 mkw) lub mniejsze (40 mkw) zamienię na większe. Tel. 468-42-22. B-277

Wydzierżawię hałą 150 mkw na działalność gospodarczą, siła, woda. Tel. 721-66-67. B-278

Lokal na warsztat, 32 mkw, światło, ogrzewanie z pieca, dogodny dojazd. Tel. 721-66-67. B-279

Mieszkanie kwaterekowe 3-pokojowe, 51,5 mkw, zamienię na 2-pokojowe, kwaterekowe. Tel. 751-63-50. B-280

Kupię mieszkanie na parterze w centrum Świdnika. Tel. 0692-431-926. B-281

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 54,8 mkw, 2 pokoje, II piętro, ul. Niepodległości. Tel. 751-21-59, 0508-921-841. B-282

Sprzedam wersalkę, bardzo tani, pilne. Tel. 468-75-53. B-283

Działka budowlana, Świdnik ul. Krańcowa, 10 arów, cena 3800 zł/ar. Tel. 721-71-63, 0691-053-400. B-284

Sprzedam łyżwy hokejowe i figurkowe z butami. Tel. 469-30-14. B-285

Mieszkanie dwupokojowe do wynajęcia, nieumeblowane. Tel. 751-27-28. B-286

Poszukuję lokalu do wynajęcia ok. 16-20 mkw, w rozsądnej cenie. Tel. 0602-461-119. B-287

Sprzedam nowo wybudowany kiosk (woda, kanalizacja, światło), pow. 25 mkw, ul. Skarżyńskiego 12. Tel. 0695-443-046. B-288

Sprzedam działkę 0,38 ha, na Franciszkowie, na działce - prąd, woda. Tel. 751-49-23. B-299

Sprzedam tanio telewizor kolorowy Helios. Tel. 468-23-77, po godz. 20.00. B-290

Sprzedam Belix - ok. 1000 szt., kupiony XI.03r., składany pod wiatą. Tel. 0608-622-407. B-291

Sprzedam altankę drewnianą (2x4). Tel. 723-96-32. B-292

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka, z terenu Świdnika. Tel. 0508-237-864. B-293

Kupię mieszkanie własnościowe w Świdniku, M-3, p.1, w rozsądnej cenie, okolica os. Lotniczego. Tel. 751-62-93. B-294

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3, III/3, przy ul. Niepodległości, po remoncie. Tel. 751-62-93. B-295

Sprzedam garaż murowany z kanałem, 18,2 mkw, za sklepem Plus, blisko ul. Skarżyńskiego. Tel. 751-62-93. B-296

Kupię Fiata Sienę z instalacją gazową. Tel. 468-33-76. B-297

Sprzedam wersalkę, ławę, 2 fotele - „Zamojskie”. Tel. 468-38-81. B-298

Sprzedam działkę 0,38 ha, na Franciszkowie, na działce - prąd, woda. Tel. 751-49-23. B-299

Artystyczne modelowanie paznokci metodą akrylową, ciekawe wzory, zdobienia. Tel. 0502-054-840. D-18

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765. D-17

Angielski-korepetycje, wszystkie poziomy. Tel. 751-38-61. D-15

Docieplanie budynków. Tel. 468-17-13. D-10

Wyceny mieszkań spółdzielczych. Tel. 468-11-02, 0602-467-140. D-9

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216. D-8

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Otwarte mistrzostwa Berlina w taekwondo

„DAN” Z TARCZĄ

Taekwondocy Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” Świdnik powrócili z tarczą z otwartych mistrzostw Berlina rozgrywanych w olimpijskiej wersji WTF. W turnieju wystartowało 370 zawodników reprezentujących 39 drużyn. Rywalizowano w walkach, układach formalnych, walkach jednokrókowych oraz technikach specjalnych we wszystkich kategoriach wiekowych. Biało-czerwone barwy reprezentowało około 60 zawodników z 7 klubów.

Najlepszym zawodnikiem w naszej ekipie okazał się Adrian Klajda, który trzykrotnie stał na podium. Znakiem zaprezentował się zwłaszcza w walkach, w których zdaniem rywali nie dał zdobyć ani jednego punktu. W pierwszym pojedynku efektywnie znokautował Turka, w półfinale wypunktował 10:0 zawodnika niemieckiego, zaś w finale, po świetnie rozegranym taktycznie pojedynku, wygrał z Bośniakiem Bojanem Aladžiciem 3:0. Drugie złoto nasz zawodnik zdobył w konkurencji walk jednokrókowych w zespole z Lucjanem Bosakiem. Jedynie w układach Adrian musiał uznać wyższość Lucka - swego treningowego partnera, który po raz kolejny okazał się poza zasięgiem rywali w swej koronnej konkurencji. Złoty medal w

układach i brązowy w walkach zapisała na swoim koncie Iwona Duklewska. Także złoty krążek w prestiżowej konkurencji układów seniorów z czarnymi pasami przypadło w udziale Joannie Józefczuk. Wśród juniorów drugi w układach czarnych pasów był Paweł Grzesiak. Bardzo dobrze zaprezentowały się zawodniczki „Dana” startujące w najmłodszej kategorii złotych pasów. W układach indywidualnych tryumfowała Iwona Leszczyńska, zaś drugie miejsce zajęły ex aequo Wioleta Skoczylas i Magda Wójcicka. W walkach jednokrókowych pierwsze miejsce zajął zespół Wioleta Skoczylas i Magda Wójcicka, a na trzecim miejscu uplasowały się Iwona Leszczyńska i Marta Szołt. Pozostałe medale wywalczyli: Rafał Opoka (złoty i brązowy),

Rafał Duklewska (srebrny), Adam Brzozowiec (brązowy) i Jakub Kret (brązowy). Polska ekipa znalazła się w gronie sześciu drużyn wyróżnionych specjalnymi pucharami za wyniki osiągnięte na tych zawodach, zajmując według nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce.

Wyjazd do Berlina był możliwy dzięki pomocy koreańskiego mistrza Pyo Rak Sun (7 dan), mieszkającego w stolicy Niemiec, który od lat współpracuje z naszymi taekwondokami. Zawodnicy „Dana” między innymi spędzili trzy dni w prywatnej szkole mistrza.

REGULAMIN ROZGRYWEK

Przed decydującymi meczami rundy zasadniczej warto przypomnieć niektóre zasady z regulaminu tegorocznych rozgrywek serii B i ligi:

Do II ligi zostanie zdegradowany ostatni ze stawki II drużyn serii B. Już dziś wiadomo, że jest to zespół SMS Spała.

Po raz pierwszy od kilku lat, przy ustalaniu strefy spadkowej wlicza się drużynę SMS, która wcześniej, bez względu na wyniki miała zagwarantowane utrzymanie się w I lidze.

W tym sezonie runda play off dotyczy tylko czwórkowej czołówki. Pozostałe drużyny kończą rozgrywki na rundzie zasadniczej.

Do serii A awansuje bezpośrednio zwycięzca finału play off. Druga drużyna będzie walczyła w barażach z przedostatnim zespołem ekstraklasy. Nie będzie rozgrywanych spotkań o trzecie miejsce.

Rywalizacja w rundzie play off będzie przebiegała według klucza: 1-4, 2-3. Zespoły wyżej sklasyfikowane po rundzie zasadniczej będą rozgrywały dwa pierwsze spotkania we własnej hali. Rywalizacja na tym etapie rozgrywek będzie przebiegała do trzech zwycięstw.

Oprac. PAW

Siatkarze Avii przed meczem z Chemikiem Bydgoszcz

Postawić kropkę nad „i”

Jeśli w najbliższy weekend siatkarze I-ligowej Avii wygrają w Świdniku choćby jednego seta w meczu z Chemikiem Bydgoszcz, to znajdą się w czołowej czwórce ligowej stawki na zakończenie rundy zasadniczej. Drużyna „Złoto-niebieskich” nie bawi się jednak w żadne kalkulacje i zapowiada walkę o zwycięstwo.

Pojedynek z Chemikiem będzie ostatnim meczem ligowym świdnickiego zespołu na nieparzystą liczbę drużyn występujących w tym sezonie, w każdej kolejce jedna drużyna pauzuje. Tak się złożyło, że w ostatniej z nich będzie to Avia.

Już od początku rundy rewanżowej łatwo było przewidzieć, że świdniczanin myśląc realnie o zakwalifikowaniu się do czołowej czwórki, musza sobie przed ostatnią serią spotkań wypracować taką przewagę punktową, która wystarczałaby na utrzymanie wysokiej lokaty.

Wyjazdowe zwycięstwo ze Stilonem Gorzów oraz wygrane na własnym parkiecie z Resovią Rzeszów i Stalarką Wołomin, spowodowały, że zadanie to zaczęło być jak najbardziej realne. Ostatnia wyjazdowa wygrana nad Czarnymi Radom znacznie przybliżyła, a w zasadzie już wprowadziła Avię do czołowej „czwórki”. Dziś, przed meczem z Chemikiem Bydgoszcz można śmiało stwierdzić, że w zasadzie tylko katalizm może pozbawić „Złoto-niebieskich” zajęcia upragnionego miejsca i zrealizowania tym samym przedsezonowych zapowiedzi trenera.

Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby świdniczanin nie wygrał w najbliższym spotkaniu choćby jednego seta. A z matematycznych kalkulacji wynika jasno, że właśnie tylko jeden set dzieli Avię od osiągnięcia celu. Jesteśmy bardzo bliscy zakwalifikowania się do czwórki i zrobimy wszystko, aby nie zmarować tej szansy - mówi Krzysztof Lemiech, trener siatkarzy Avii. - Chcemy postawić kropkę nad „i” wygrywając z Chemikiem Bydgoszcz. Zawodników nie trzeba specjalnie mobilizować na to spotkanie. Mamy w pamięci naszą dotkliwą porażkę z tym zespołem na zakończenie I rundy. To właśnie w

Bydgoszcz kontuzji doznał wracający już do pełni sił Mariusz Kowalski. Ciesze się, że zespół prezentuje ostatnio dobrą formę. Po słabszym początku rundy rewanżowej, drużyna potrafiła się pozbierać, uwierzyła w swoje umiejętności i potrafi znowu efektywnie wygrywać. Myślę, że swoją postawą zasłużyliśmy na zakwalifikowanie się do czołowej stawki i walki o najwyższe lokaty na zakończenie całych rozgrywek. Dobrze jeśli tak się właśnie stanie, bo w przeciwnym wypadku kibice w Świdniku mieliby najkrótszy sezon ligowy w ostatnich latach.

Warto dodać, że sytuacja w tabeli wygląda naprawdę ciekawie. Kilka drużyn „dobija” się nadal do „czwórki”. Nie wykluczone, że o wszystkim będzie decydować stosunek setów (bilans spotkań pomiędzy drużynami nie jest brany pod uwagę). Oczywiście wszystko to będzie miało znaczenie tylko w przypadku drużyn, które na zakończenie rundy zasadniczej będą miały taką samą liczbę punktów. Jeśli siatkarze Avii, tak jak zapowiadają wygrać w najbliższą sobotę z Chemikiem, to efektywnie znajdą się w ligowej czołówce i wyniki rywali nie będą miały dla nich już żadnego znaczenia.

Wszyscy zawodnicy Avii po raz kolejny w tym sezonie liczą na gorący doping naszej wspaniałej publiczności, która przed tygodniem w Radomiu dała znakomity popis swoich umiejętności.

PAW

POWIEDZIELI PRZED MECZEM

Tomasz Józefacki, atakujący Avii:

- Przed nami najważniejszy mecz w sezonie. Mamy szansę udowodnić, że jesteśmy liczącym się zespołem w serii B i ligi. Zrobimy wszystko, aby tak się stało. Mamy ponadto okazję zrewanżować się Chemikowi za porażkę z pierwszej rundy.

Mariusz Kowalski - przyjmujący Avii:

- Na pewno damy z siebie wszystko, aby osiągnąć upragniony cel i znaleźć się w czołowej „czwórce”. Tym bardziej, że gramy we własnej hali dla naszych wspaniałych kibiców. Z każdym dniem czuję się coraz lepiej. Myślę, że w chwili obecnej prezentuję około 75 procent swoich sił i umiejętności przed kontuzją. Czuję się jednak na siłach, aby grać.

Oprac. PAW

Gimnazjum nr 3 walczyło w finale

O krok od podium

W Tomaszowie Lubelskim odbył się finał wojewódzkiej rozgrywek halowej piłki nożnej w ramach Igrzysk Szkolnego Związku Sportowego. Gimnazjum nr 3 ze Świdnika rywalizowało w gronie sześciu zespołów zajmując czwarte miejsce, chociaż przy odrobinie szczęścia mogło zdobyć jeden z medali.

Świdniczaninie trafili do silniejszej grupy eliminacyjnej razem z UKS TOP 54 Biała Podlaska i szkołą piłkarską Legion z Pszczelę Woli. W drugiej grupie znalazły się zespoły: Gimnazjum Puławy, UKS Jedyne Krasnostaw i Gimnazjum Tomaszów Lubelski. W meczach grupowych Gimnazjum nr 3 ze Świdnika przegrało z UKS TOP 54 1:1 i zwyciężyło Legion 1:0. W trzecim meczu UKS TOP 54 wygrał z Legionem 2:0. Tak więc w grupie nasi futbolisi zajęli drugie miejsce ustępując swoim rówieśnikom z Białej Podlaskiej za ledwie jedną bramką po stronie zdobytych. W meczu o третią lokatę w turnieju świdniczaninie ulegli minimalnie Jedyńce Krasnostaw 1:2. Pierwsze miejsce w zawodach wywalczyli piłkarze UKS TOP 54 pokonując w meczu finałowym Gimnazjum Puławy 3:0. Nasz zespół grał w składzie:

Mieszko Bielski, Robert Malinowski (1 bramka), Piotr Skiba, Jarosław Przeworski (2 bramki), Jakub Bomba, Mateusz Grzegorzczak, Adrian Skoczylas i Krzysztof Dec.

- Mecz z Legionem graliśmy jako ostatni w naszej grupie. Chłopcy włożyli w to spotkanie bardzo dużo woli i siły, ponieważ wygrana różnicą trzech goli dawała nam pierwsze miejsce w grupie i prawo do gry w finale. Niestety wygraliśmy tylko jedną bramką, a już kilka minut potem musieliśmy walczyć w meczu o trzecie miejsce z bardziej wyczerpanymi piłkarzami z Krasnostaw. Przede wszystkim stąd wzięła się nasza porażka i dopiero czwarte miejsce. Myślę, że moi zawodnicy przy odrobinie szczęścia mogli zdobyć medale na tych zawodach - powiedział po zakończeniu turnieju opiekun naszej drużyny Wiesław Kołodziej.

Kadeci wyżej od juniorów

Powalczą o mistrzostwo

Hala sportowa przy Gimnazjum w Bystrzejowicach była areną tenisowych zmagani zawodników Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik w ramach eliminacji do halowych drużynowych mistrzostw Polski w kategoriach kadetów i juniorów. Lepiej spisali się kadeci naszego klubu, którzy awansowali do czołowej ósemki drużyn w kraju.

W półfinale Konferencji Wschodniej kadeci GPPT Świdnik zmierzili się z drużyną MKT Łódź wygrywając 3:0. W grze podwójnej świdnicka para Jakub Grzys - Krystian Kielbasa pokonała debel gości Piotr Madanowski - Sebastian Chmielewski 6/4, 6/0. Natomiast w pojedynkach singlowych Grzys wygrał z Madanowskim 6/2, 6/1, a Kielbasa w trzech setach 2/6, 6/4, 6/3 uporał się z Chmielewskim.

Niestety nie powiodło się naszym juniorom, którzy w ćwierćfinale rywalizowali także z MKT Łódź i przegrali 0:3. W grze podwójnej para Przemysław Jakubiak - Radosław Siczek uległa debelowi Tomasz Modro - Paweł Turzański 4/6, 7/6 (5), 0/6. W meczach singlowych Jakubiak przegrał z Turzańskim 0/6, 6/7 (6), a Siczek musiał uznać wyższość Modro przegrywając w trzech setach 4/6, 6/2, 4/6.

Zarząd GPPT Świdnik składa serdeczne podziękowania Burmistrzowi Piask Ryszardowi Siczakowi oraz dyrektorowi Gimnazjum w Bystrzejowicach Ireneuszowi Kozakowi za użyczenie hali sportowej.

Pechowo zakończył się start zawodników Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik na halowych mistrzostwach Polski rozegranych w Szczecinie. Krystian Kielbasa przegrał w eliminacjach do turnieju głównego z Dawidem Antosem z KKKT Kraków 5/7, 2/6, a Jakub Grzys w pierwszej rundzie turnieju głównego uległ rozstawionemu z nr 1 Marciniowi Gawronowi z STT Nowy Sącz także w dwóch setach 1/6, 1/6. Warto dodać, że pierwszym trenerem Gawrona był dobrze znany w naszym mieście, były zawodnik Avii Mariusz Gosik.

TABELA SERII B I LIGI

Avia Świdnik	19	32	45-28
Górniki Radlin	18	31	47-26
Resovia Rzeszów	18	31	44-26
Automark Zduń. Wola	18	29	41-32
Chemik Bydgoszcz	18	29	39-30
Joker Piła	17	28	41-24
GTPS Gorzów	18	28	37-31
Jadar Radom	18	25	32-38
AZS Opole	18	23	22-43
KPS Wołomin	18	22	19-46
SMS Spała	18	19	9-52

Za zwycięstwo przysługują 2 pkt., za porażkę 1 pkt.
13 marca: Avia - Chemik, Resovia - Górnik, Automark - Gorzów, Joker - Wołomin, Opole - Jadar, pauzuje - SMS Spała.

Judocy w Wiedniu

W lutym dwaj zawodnicy SKS Shiroikaj - Dawid Białowas i Mariusz Goc, uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Judo Matsumae-Cup 2004. Zaproszenie jest wynikiem ubiegłorocznych sukcesów Dawida w Bundeslidze. Zawody odbyły się w Wiedniu, a ich organizatorem był Uniwersytet TOKAI z Tokio. Do Austrii przyjechało 215 zawodników, reprezentujących 18 krajów, m.in. Wielką Brytanię, Portugalię, Szwajcarię, Nową Zelandię. W silnej obsadzie przyjechali Japończycy, którzy w każdej wadze wystawili po czterech zawodników. Głównym trenerem ekipy był legendarny zawodnik judo, mistrz olimpijski i świata - Yasuhiro Yamashita, który nie przegrał w swojej karierze żadnej walki.

Mariusz uległ w pierwszej walce eliminacyjnej, na punkty. Natomiast Dawid, po przegranym pojedynku z Austriakiem, w repasażach stoczył trzy bardzo emocjonujące walki. Pierwszą wygrał przed czasem - trwała jedynie 20 sekund, podobnie drugą (30 sekund) i trzecią. W pojedynku o brązowy medal uległ zawodnikowi angielskiemu. Ostatnie zajął piąte miejsce. Walki młodych świdniczan obserwowali dopinguł Wojciech Reszko, wicemistrz świata w kategorii ciężkiej, który od 20 lat pracuje jako sędzia i trener w Wiedniu.

Odbywający się co 10 lat turniej, rozgrywany był w wielkim kompleksie sportowo-hotelowym, który powstał 20 lat temu, jako filia uniwersytetu tokijskiego. Jego zadaniem jest propagowanie judo oraz innych japońskich sportów



walki i kultury kraju kwitnącej wiśni. Po zawodach, przez trzy dni, toczono były pojedynki między reprezentacją Europy i Japonii. Zdobywanie zwyciężyli japońscy zawodnicy. Na zakończenie swojej techniki demonstrował Y. Yamashita, światowy autorytet judo, dyrektor do spraw edukacji i treningu w Światowej Federacji Judo.

W czerwcu kibicować będziemy Waldemarowi Białowasowi, trenerowi SKS Shiroikaj, który zaproszony został do wzięcia udziału w VI Master Championships. Zawody odbędą się za trzy miesiące w Wiedniu.

d

Jak poskromić biedę

W sobotę, 6 marca w Świdniku obradowali przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Spotkanie odbyło się w sali im. Jana Pawła II w kościele NMP Matki Kościoła.

Towarzystwo jest organizacją ogólnopolską, działającą w 56 miastach i miejscowościach. Zarząd Główny Towarzystwa zbiera się raz w roku, za każdym razem w innym miejscu. Tym razem przyszedł czas na Świdnik. - Poruszamy raczej sprawy techniczne - mówi Bohdan Aniszczak, prezes Zarządu Głównego - wewnętrzne organizacyjne, niezbyt interesujące dla przeciętnego człowieka, ale bez których nie da się prowadzić Towarzystwa. Dziś na przykład podjęliśmy decyzję o powołaniu dwóch nowych kół. Od dziś jest ich 58. Pierwsze - znajdujące się w Tomaszowie Mazowieckim - będzie pomagało bezdomnym. Drugie natomiast działalność w Tapinie - wiosce na Rzeszowszczyźnie. Jej mieszkańcy postanowili urządzić w szkole kuchnię i stołówkę dla dzieci. Powołaliśmy także jeden oddział, na następ-



Współpraca z samorządami układa się znakomicie. Bohdan Aniszczak, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta wręcza list dziękczynny Waldemarowi Jaksonowi, burmistrzowi Świdnika.

nych obradach powołamy kolejne dwa koła. Oprócz wspomnianych 58 kół i 81 placówek mamy około 30 domów dla mężczyzn, kilkanaście domów dla kobiet, noclegownie, kilkanaście kuchni. Pomagamy głównie bezdomnym, ale - co jest coraz bardziej odczuwalne - także dzieciom z ubogich rodzin i osobom starszym. Coraz więcej kół chce taką działalność podejmować i z taką intencją powstaje.

Świdnickie Towarzystwo im. św. Brata Alberta wspiera najuboższych mieszkańców, głównie oferując darmowe posiłki, bądź pomagając w załatwieniu przeróżnych świadczeń. Działa także schronisko dla bezdomnych. - Jednocześnie nasi członkowie pracują w duszpasterstwie dla bezrobotnych - mówi Antoni Mieczkowski, wiceprezes świdnickiego koła. - Udziałem pomocy w aktywnym poszukiwaniu pracy.

Obszar biedy ciągle się poszerza, także w Świdniku. - Z socjologicznego punktu widzenia najbliższa przy-

szłość zapowiada się bardzo źle - prognozuje A. Mieczkowski. - Jednak jesteśmy wiaryzmy i wierzymy, że przy Bożej pomocy nadal będziemy wspierać ludzi, którzy tego wsparcia potrzebują. Liczymy na to, że nadal będzie świetnie układała się współpraca z samorządami, indywidualnymi sponsorami, którzy są naszym głównym źródłem środków finansowych.

Bardzo ciepło o tej współpracy wypowiadał się Stanisław Kubiniec, prezes świdnickiego koła. - Chcieliśmy dziś okolicznościowymi listami podziękować władzom gminy, powiatu oraz przedstawicielom firm. Mam na myśli firmę Rethmann, Pegimek i prywatne piekarnie, które dostarczają nam chleb. Środki masowego przekazu mocno teraz uwypuklają problem bezdomności, a mniej mówią o codziennej biedzie, którą najlepiej widać w kuchni. Coraz więcej osób przychodzi do nas po darmowe posiłki. Naszym zadaniem jest tę biedę chociaż trochę zniwelować.

(sls)

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

Rosną młodzi strażacy

W ubiegłym tygodniu odbyły się gminne eliminacje XIV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Ich organizatorem była Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Świdniku. Do współzawodnictwa stanęło 21 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów tworzących grupę młodszą oraz młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, jako grupa starsza.

- Działania straży pożarnej to nie tylko zwalczanie skutków pożarów, ale również szereg działań mających na celu zapobieganie im - mówi Tomasz

Baran, KP PSP w Świdniku. - Jedną z form działalności prewencyjnej są własne konkursy. Turniej dla najmłodszych połączony był z pokazem sprzętu Jednostki-Ratowniczo-Gaśniczej. Nagrody dla zwycięzców ufundował burmistrz Świdnika Waldemar Jakson.

Najlepiej tematycznie pożarniczą poznali: Pola Lisek - I miejsce, Marcin Michałski - II miejsce, Jacek Draganek - III miejsce (grupa młodszą) oraz Tomasz Wójcik, Jakub Chyża i Marcin Nazarczuk, z grupy starszej.

d

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



Wędkarze podsumowali sezon

7 marca wędkarze z koła WSK-Świdnik zorganizowali zebranie informacyjno-sprawozdawcze, podsumowujące miniony rok działalności.

Koło zakładowe jest jednym z najbardziej aktywnych i dynamicznych w okręgu lubelskim. Liczy około 600 członków. W ubiegłym roku obchodziło jubileusz 50-lecia istnienia. Z tej okazji Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego wyróżnił wędkarzy najwyższym odznaczeniem - „Złotą Odznaką z Wieńcami”. Imponującą wyglądał kalendarz imprez sportowych i rekreacyjnych koła. To załuga operatywności Zarządu, który skutecznie znajduje sponsorów i entuzjastów dla sportu wędkarskiego. W 2003 roku wędkarze spotkali się nad wodą 12 razy. Walczyli m.in. o puchary sponsorowane przez starostę świdnickiego, burmistrza Świdnika, prezesa firmy Rethmann czy prezesa firmy Pegimek.

Wędkarstwo to nie tylko rywalizacja sportowa. W 2003 r. działała Społeczna Straż Rybacka, licząca 11 strażników. Zorganizowała 10 akcji, dzięki którym zarekwirowano wyposażenie należące do klusowników. Adam Białduń, wiceprezes Okręgu Lublin PZW podczas spotkania podziękował wędkarzom za aktywne zwalczanie rybackiego klusownictwa, przekazując im pamiątkowy dyplom i statuetkę.

-Duży nacisk kładziemy także na pracę z młodzieżą - mówi Wacław Szuryga, prezes zakładowego koła. -W ubiegłym roku organizowaliśmy szkolenia, pokazy, konkursy, dzięki którym młodzi ludzie zdobywali niezbędną wiedzę wędkarską i ekologiczną. Propagowaliśmy działalność szkółki młodzieżowej w środkach masowego przekazu i ... opłaciło się. Nasza siedziba klubowa stała się za ciśnie, aby pomieścić wszystkich chętnych. Dzięki przychylności Związku Zawodowego Metalowców młodzież raz w tygodniu korzysta ze świetlicy przy ul. Okulickiego. Mamy nadzieję, że tak dobre warunki spowodują dalszy dopływ młodych ludzi w szeregi PZW. Już mamy



Stanisław Borkowski, wiceprezes do spraw ochrony i zagospodarowania wód Koła PZL-Świdnik S.A. prezentuje statuetkę, którą nasi wędkarze otrzymali za zwalczanie rybackiego klusownictwa.

wyróżniających się juniorów, np. Kamila Przychoździ i Adria Przychoździ - zwycięzcy zawodów i olimpiad oraz Małgorzata Juchniewicz, członkini Kadry Spławikowej Kobiet Okręgu Lubelskiego.

Podczas niedzielnego spotkania odznaczono najlepszych wędkarzy. Jerzy Juchniewicz otrzymał „Złotą odznakę z wieńcami”. Karol Myszkowski - medal „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa”, Zaszł Ireneusz Kiedrowicz medal „Zasłużony dla wędkarstwa Lubelszczyzny”. Puchary „Grand Prix 2003” odebrali: Stanisław Juchniewicz, Marek Winiarski, Andrzej Krzyszycha, Krzysztof Tymicki, Waldemar Lemieszek i Jerzy Kowalski.

Wręczone także legitymacje uczestnikom sekcji młodzieżowej: Sylwii Dietych, Katarzynie Soli, Błażewi Kulbickiemu, Kamilowi Filutowskiemu, Mateuszowi Wojtkowi i Aleksandrowi Radkowi.

(sls)

DZIECI O ŚWIDNIKU

Dokończenie ze str.1

Wiktoria Boczkowska (SP nr 7), Łukasz Dziwak (SP nr 4), Aleksandra Plewko (MOK), Marta Banaszewska (G nr 3) oraz Rafał Skrobas, Kamil Janiuk i Agnieszka Majewska z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. Jury przyznało też dwa wyróżnienia - Martynie Solpie i Oli Miniewicz (MOK). - Rysunki, makie-ty, akwarele przysłane na konkurs „Świdnik moje miasto” oglądać można w galerii „Po schodach” jeszcze do 20 marca - zaprasza Renata Szuryga, instruktor plastyczny MOK, pomysłodawczyni konkursu.

Dwa dni później w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej swoje prace plastyczne wystawia młodzież z Ośrodka Terapii i Rozwoju. Hasłem jubileuszowej, bo już XXV wystawy są słowa „Moją drogę, a w nim...” - Składamy ją w prezencie rodzin-nemu miastu, w jego 50. urodziny - powiedziała podczas wernisażu Barbara Kasprzak, plastyk, terapeuta OTiR. - Włożyliśmy w nią wiele serca, miłości i naszych myśli. Przygotowanie młodzieży rozpoczęła od abstrakcyjnych rozważań na temat Świdnika. Stąd prace „Moją ciemność” czy „Moją aniołów”. Zastanawialiśmy się jakie są plusy i minusy mieszkania w mieście. Później szukaliśmy

miasta idealnego. Jakie ono powinno być, byśmy chcieli w nim mieszkać? Doszliśmy do tego, że ważne jest nie tylko ładne lub brzydkie otoczenie, ale ludzie wśród których mieszkamy. Młodzież wracała także do ulubionych miejsc swego dzieciństwa. Tak powstały zdjęcia i wierszowane podpi-ty oddające uczucia i wspomnienia związane z magicznymi miejscami.

Dużym zainteresowaniem gości cieszyły się plany Świdnika, przypisane kolejnym dwudziestoleciam, na których można było zaznaczyć swoje ulubione miejsca spotkań z przyjaciółmi, spacerów, randek oraz punkty miasta najmniej lubiane i najbrzydsze. Wcześniej o takie miejsca ludzie zapytali swoich rodziców i dziadków. Tym sposobem wiemy, że na przykład w latach 50-60 lotnisko było tak ciekawą i chętnie odwiedzana częścią miasta, obecnie za najbrzydszą i nie lubianą świdniczanin uważają okolice przystanku kolejowego Świdnik-Wschód.

Tak naprawdę to, co zaprezentowała nam młodzież z ośrodka jest czymś więcej niż wystawą, w potoczny rozumieniu tego słowa. To zadania nad przemianami, zachodzącymi zmianami i własną dorosłością. To również, a może przede wszystkim, chwile wspomnień, powrót do zabaw

z dzieciństwa, przeżyć wieku młodzieńczego - pierwszych randek, spacerów, przyjaźni. Zaprezentowane prace sprawiają, że nagle zdajemy sobie sprawę z drogi i etapów rozwoju rodzinnego miasta. Wszystkiego jednak nie chcę zdradzać. Warto bowiem pójść do biblioteki, zobaczyć i

przeżyć raz jeszcze minione chwile. Najlepiej w towarzystwie, by na gorąco dzielić się uwagami i wspomnieniami. Wystawa „Moją drogę, a w nim...” czynna będzie do połowy marca.

Anna Konopka

Zimowisko w parafii

Od 16 do 20 lutego w parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela zorganizowane było dla 60 uczniów szkół podstawowych zimowisko, pod hasłem „Dzieciem Bożym jestem ja”. Patronat nad zimowiskiem objął ks. dziekan Andrzej Książ, a jego organizatorami były: Akcja Katolicka, Wspólnota Krwi Chrystusa i Koła Różańcowe. Dla dzieci przygotowano atrakcyjny program. Między innymi wyjazd do Teatru Lalki i Aktora w Lublinie, zwiedzanie PZL-Świdnik, zakładowej drukarni. Dzieci odwiedziły również Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną i Telewizję Kablową Świdnik, w której otrzymały laktacje i poczęstunek. Próbowały dziennikarskiej pracy przeprowadzając wywiad z ks. Andrzejem Kniaziem i starostą Mirosławem Królem. Zimowisko zakończyło się ogniskiem, w którym uczestniczyli również rodzice. Śpiewy i „Iskierka przyjaźni” przekazana w utworzonym przy ognisku kręgu, zakończyła trzecią już akcję zimową w parafii. Przy organizacji zimowiska i realizacji programu pracowały nauczycielki: Jadwiga Chrostek, Urszula Dul, Jadwiga Dziuba, Teresa Grodzka, Małgorzata Kozłowska, Grażyna Księska, Ewa Leszczyńska, Grażyna Podgórska, Marzena Purc, Alicja Stepien, Danuta Wójcik, Marzena Zarzecka-Dejko, Mirosława Zydek.

Podziękowania należą się również właścicielom firm, dzięki którym można było zorganizować zimowisko dla dzieci, które nie mogły wyjechać na ferie. Za pomoc i życzliwość podziękowania otrzymują: Mirosław Badurów, Jacek Gorzel, Danuta i Bogusław Kowalscy, Anna i Grzegorz Olchowiec, Jolanta i Roman Sudzikowie oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej.